Nr. 2. Złoczów 15. lutego 1894. Rocznik I.

KURYER APTEKARSKI

wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor **Maryan Zahradnik**.

Wszyscy PP. Aptekarze w Galicyi i na Bukowinie otrzymają Kuryer aptekarski bezpłatnie. **Prenumerata roczna** w innych krajach Austro-Węgier wynosi 1 złr. 20 ct., w W. Księstwie Poznańskim 2 marki, w Król. Polskim 1 rubel.

Powszechna Wystawa krajowa.

Zwracamy uwagę Szanownych Czytelników na umieszczoną odezwę Sekcyi sanitarno-farmaceutycznej i dorzucamy z naszej strony kilka słów z tem mocnem przekonaniem, iż *każdy* z Szanownych pp. Kolegów uzna za święty i miły obowiązek pospieszyć choćby z najmniejszym datkiem na budowę pawilonu sanitarno-farmaceutycznego.

Głównie staraniom życzliwego nam JW. Radcy i Protomedyka Dra J. Merunowicza zawdzięczamy, iż pawilon sanitarno-farmaceutyczny, którego budowa około 8.000 złr. będzie kosztowała, stanie, i — że farmacya, po raz pierwszy, będzie posiadała *„własny kącik“* Podkreślamy z umysłu, aby zwrócić uwagę Szanownych pp. Kolegów, iż »własny kącik«, stanowiący trzecią część pawilonu, jest dzisiaj tylko *de titulo* ale nie *de facto* »własnym kącikiem«, bo bardzo mało przyczyniliśmy się dotychczas do funduszu jego budowy, aby go za własny uważać można.

Być może, iż w tym »własnym kąciku« będzie nam trochę niewygodnie, za prestrono, podobnie jak biedakowi w kryształowym pałacu, ale cóż poradzimy dzisiaj na to?

Obecny nasz przemysł, to dopiero początek, próba po przebudzeniu się z długiego letargu. Niechaj nas to jednak nie zraża, co kto ma, niechaj znosi, co kto może, niechaj daje, aby ten »własny kącik« zapełnić i przyozdobić.

Nie wielu z nas doczeka następnej Wystawy krajowej, aby oglądać postępy pracy, wiedzy i przemysłu młodszego pokolenia, więc niechaj ta pierwsza, a może i ostatnia ofiara, jaką dziś nam na ołtarzu naszego zawodu złożyć przypada, przyniesie nam to błogie zadowolenie, iż według sił naszych spełniliśmy nasz obowiązek sumiennie i szczerze.

Datki na pawilon sanitarno-farmaceutyczny nadsyłać należy do Dyrekcyi Wystawy we Lwowie ul. Jagiellońska 15, a pamiętać starą prawdę: „*Bis dat, qui cito dat.*“

Redakcya.

L. 2831.

Wielmożny Panie!

Sekcya sanitarno-farmaceutyczna powszechnej Wystawy krajowej, idąc za przykładem wszystkich innych działów, które dokładają wszelkich sił i starań, aby z jak największą dokładnością zestawić wyniki pracy w kraju na każdem polu, postanowiła *wznieść osobny pawilon*, w którym będzie umieszczonym dział ściśle sanitarny, t. j. urządzenia i statystyka sanitarna, obok wytworów zdrojowisk naszych i wyrobów farmaceutycznych.

Pawilon ten, umieszczony przy jednej z głównych ulic Wystawy, na przestrzeni sześciuset metrów kwadratowych, będzie tak co do pomysłu, jak i wykończenia ozdobnym i okazałym i podzielony będzie na trzy trakty, z których środkowy poświęcony zostanie sprawom sanitarnym, podczas gdy boczne zawierać będą wytwory zdrojowisk naszych i wyroby farmaceutyczne.

Nie potrzebujemy nikomu wyliczać korzyści, jakie osiągnie z wystawienia swych okazów lub prac naukowych, ale nie możemy pominąć milczeniem, że jest obowiązkiem każdego dobrego obywatela kraju wspierać przedsiębiorstwo, w którem chodzi o honor całego naszego społeczeństwa, nie tylko swą ofiarnością, ale i zasilić je zdobyczami swej wiedzy, pracy i przemysłu, i liczymy na pewne, że Wny Pan dołoży wszelkich starań i weźmie czynny udział w Wystawie, aby myśl hasła: »jednością silni« dać dowód, że kraj nasz pod każdym względem, tak umysłowym jak i materyalnym, dotrzymuje kroku postępowi czasu.

Ponieważ rozmiary pawilonu sanitarnego, jakoteż wyposażenie, zależnemi są w pierwszej linii od wysokości funduszów na ten cel zebranych i ponieważ podpisanemu komitetowi zależy bardzo na tem, aby w czas wiedzieć, jaką kwotą będzie mógł rozporządzać, uprasza się Wgo Pana, aby zechciał jak najrychlej zdeklarować się, czy ma zamiar obesłać Wystawę swemi okazami i ewentualnie, jakiego miejsca na ten cel potrzebuje, a prosimy o to tem usilniej, że w razie zbytniego opóźnienia, nie moglibyśmy zaręczyć, czy okazy Wgo Pana umieszczone zostaną w miejscu Jego życzeniu odpowiadającem.

W końcu nadmieniamy, że oprócz Dyrekcyi samejże Wystawy, która udzieliła sekcyi sanitarnej znacznego zasiłku na budowę pawilonu, zgłosiły się wszystkie niemal ciała, w zakres naszych zawodów wchodzące *do subskrypcyi datków na pawilon sanitarno-farmaceutyczny* i upraszamy, by Wny Pan do niej, niezależnie od tego czy jako wystawca wystąpić pragniesz, przyczynić się raczył.

Z poważaniem

Za przewodniczącego Sekcyi:
Dr. J. Merunowicz.

Dyrektor Wystawy:
Marchwicki.

Przewodniczący gremium aptekarzy Galicyi wschodniej
J. Piepes.

Sekretarz jeneralny:
J. Starkel.

Prezes Towarzystwa aptekarzy:
T. Łazowski.

O zakazie sprzedaży tajnych środków leczniczych.

Znaczna liczba środków tajnych, których sprzedaż w aptekach ostatnimi czasy została wzbroniona, wyrobiła sobie u naszego ludu tak rozległe zastosowanie i wzięcie, iż wszelkie przedstawienia i tłómaczenia, odnoszące się do zakazu sprzedaży, nie tylko że nie skutkują, lecz przeciwnie potęgują ślepą wiarę w skuteczność tych leków. — Chłop nasz nie uwierzy w zakazy, o których mu aptekarz prawi, i z podejrzeniem, iż »doktory tak manipulują« aby chorzy tylko im się opłacali, szuka po sklepach zbawienia na swe boleści.

Ponieważ wszystkie podobne zakazy bywają dopiero wtedy wydawne, kiedy leki tajne zakorzenią się na dobre między ludem, i — kiedy niejeden zagraniczny przemysłowiec napcha sobie dobrze

kieszenie, — więc tem trudniej wykorzenić potem te śmieci, które nam w rzeczywistości więcej straty niż zysku przynoszą. Przekonać chłopa, a czasem i inteligentniejsze osoby, że takich *cudownych* leków, sprzedawanych od niepamiętnych czasów i opatrzonych zazwyczaj w świadectwa doktorów — specyalistów do takich rzeczy — dzisiaj nie wolno sprzedawać, jest rzeczą przechodzącą siły najwymowniejszego aptekarza. Jeżeli nie dostanie w aptece, to w sklepie — lub u samego wynalazcy nabędzie je z łatwością.

Czasby był, aby nasze Gremia wzięły się już raz energicznie do rzeczy i przedstawiły Rządowi w jaki sposób należałoby zapobiedz nadużyciom podkopującym byt aptekarzy, szczególnie na prowincyi.

Wszelkie zakazy, w podobny sposób jak dotychczas, zupełnie nie odpowiadają celowi, ale są wodą na młyn wszystkich kramarzy i kupców, którzy o zakazach nic nie wiedzą i wiedzieć nie chcą.

Chcąc skutecznie walczyć ze szarlatanami, należałoby zawczasu zapobiedz rozszerzaniu się tajnych leków, a o zakazie sprzedaży uwiadomić nie tylko aptekarzy ale i wszystkich naczelników gminy, aby ci rozporządzenie rządowe w gminie ogłosili. — Wtedy każdy chłop wiedziałby, że to jest rozkaz rządowy, a nie »manipulacya lekarzy lub aptekarzy.« Żandarmerya mogłaby oddać także znakomite usługi wyławiając po kramach nie tylko leki tajne, ale i inne. Surowe ukaranie jednego kramarza odstraszyłoby innych od takich interesów, a aptekarz nie byłby narażony na nieprzyjemności i uszczerbek w dochodach.

Kto wie, czy dla ogółu aptekarstwa nie lepiejby było, aby Rząd wzbronił zupełnie wyrobu leków tajnych, bo gdybyśmy byli w stanie dokładnie obliczyć, natenczas zysk, jaki mamy ze sprzedaży leków tajnych, pochodzących wyłącznie z zagranicy, okazałby się z pewnością miejszy od straty, jaką ponosimy przez to, iż w miejsce zagranicznych wyrobów nie sprzedajemy własnych, z pewnością skuteczniejszych i tańszych.

Żołynia 2. lutego 1894.

M. W. T.

L. 99495.

Okólnik c. k. Namiestnictwa

do wszystkich Panów c. k. Starostów i W.PP. Prezydentów miast Krakowa i Lwowa.

Rozporządzeniem wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. maja 1890 (Dz. pp. Nr. 81.) postanowiono, iż do rozpoczęcia nauki aptekarskiej potrzeba co najmniej ukończenia sześciu klas gimnazyalnych a przez przyznanie wskazanej tem ulgi takim kandydatom farmacyi, którzy się wykazali egzaminem dojrzałości, złożonem w którem kolwiek gimnazyum zamierzono zachęcić ich do wyższych przygotowawczych nauk.

Ponieważ zaś w skutek wymaganych wyższych nauk przygotowawczych trudnoby było niektórym praktykantom złożyć egzamin tyrocynialny przed terminem stawienia się przed komisyą poborową, przypadającym w 21. roku życia a tem samem utraciliby oni bez własnej winy prawo do jednorocznej służby wojskowej, — które farmaceutom ustawą wojskową jest przyznane, zostało c. k. Namiestnictwo reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30. listopada b. r. l. 26313 upoważnione, takim uczniom aptekarskim, którzy *w ostatnim roku* nauki stawiać się mają do wojska i którzy ze względu na ich nauki przygotowawcze, gorliwe i nienaganne zachowanie się zasługują na uwzględnienie, udzielać na wniesione prośby zezwolenia do wcześniejszego złożenia egzaminu tyrocynialnego przed terminem stawienia się do wojska.

Przez takie jednak uwzględnienie nie może być skrócony przepisany trzechletni czas nauki, można więc świadectwo z odbytego egzaminu tyrocynialnego tylko w drodze urzędowej użyć przy stawieniu się kandydata do wojska celem osięgnięcia prawa jednorocznej służby — wydać zaś można kandydatowi dopiero po ukończeniu trzechletniej praktyki.

Polityczna władza powiatowa, w której obrębie uczeń dokończył nauki, potwierdzi na świadectwie tyrocynialnem ukończenie trzechletniej nauki podając datę jej ukończenia.

Do takich we wcześniejszym terminie odbyć się mających egzaminów ma być zazwyczaj delegowany lekarz rządowy jako komisarz rządowy celem nadzorowania prawidłowego i ścisłego postępowania przy egzaminie.

O czem się zawiadamia Pana c. k. Starostę do zastosowania się i zawiadomienia wszystkich w powiecie zamieszkałych aptekarzy.

Lwów dnia 30. grudnia 1893.

Badeni *m. p.*

Regulatywa dla egzaminów tyrocynialnych.

Wybrana przez Świetne gremium aptekarzy Galicyi zachodniej komisya egzaminacyjna, zrobiła przy tegorocznych egzaminach to przykre spostrzeżenie, że pp. praktykanci, zasiadający do egzaminu, zaledwie miernie byli przygotowani a jeden z nich przybył wcale nieprzygotowany. Ażeby temu na przyszłość zapobiedz, komisya egzaminacyjna przypomina pp. praktykantom, że oprócz świadectw szkolnych, świadectwa lekarskiego, karty przyjęcia do praktyki, świadectwa z ukończonej praktyki, wymagać także będzie świadectwa od p. kierownika apteki, że kandydat do egzaminu należycie jest przygotowany.

Egzamina będą się odbywały cztery razy do roku mianowicie: w miesiącach: styczniu, kwietniu, lipcu i październiku.

Egzamin będzie się składał z dwóch części, t. j., z części praktycznej i z części teoretycznej.

Celem egzaminu praktycznego jest nabycie przekonania, że kandydat przyswoił sobie potrzebną zręczność do sporządzania leków według przepisów lekarskich i do wykonania pojedynczych czynności chemicznych. W tym celu komisya egzaminacyjna będzie wymagała:

a) krytycznego ocenienia wymogów stawianych do przepisów lekarskich, sporządzenia leku według takiego przepisu i ocenienia tegoż według obowiązującego cennika;

b) sporządzenia przynajmniej jednego przetworu farmaceutycznego lub chemicznego, objętych lekospisem;

c) zbadania tożsamości i czystości dwóch lub więcej obowiązkowych przetworów chemicznych;

d) zbadania kilku płodów surowych objętych lekospisem przy użyciu mikroskopu.

Czynności te będą wykonywane przy pomocy obowiązującego lekospisu i cennika rządowego.

Celem egzaminu teoretycznego jest przekonanie się, czyli kandydat z przedmiotów wchodzących w zakres farmacyi, nabył tyle wiadomości, ile potrzeba, aby mógł z wykładów na uniwersytecie potrzebne odnieść korzyści a w następstwie wymogom zawodu aptekarskiego zadosyć uczynić. W tym celu komisya egzaminacyjna będzie wymagała:

I. Z fizyki. Znajomości najważniejszych praw fizycznych. O ciężarze właściwym i bezwzględnym ciał i dochodzenie tychże zapomocą areometrów, piknometru i wagi. O areometrach, wagach i ciężarkach. O cieple, mierzeniu tegoż za pomocą termometru i o termometrach. O ciśnieniu powietrza i o barometrach. O świetle, załamywaniu się tegoż, rozszczepieniu promieni, barwach, lupie i mikroskopie. Ogólnego pojęcia magnetyzmu i elektryczności.

II. **Z chemii.** Podania różnic zachodzących między mięszaniną a związkiem chemicznym. Pojęcie pierwiastka i ciała złożonego, atomu i drobiny. ciężaru atomowego i ciężaru drobinowego. Znajomość znaków chemicznych ciał pojedynczych i wyjaśnienia jakie mają znaczenie. Znajomość wzorów ciał złożonych. O rodniach i ich związkach. O wzajemnem oddziaływaniu ciał przy łączeniu się i rozkładzie. Objaśnienia zjawisk chemicznych zachodzących przy wyrobie i dochodzeniu przetworów chemicznych lekospisem objętych.

III. **Z botaniki.** O klasyfikacyi roślin według układu naturalnego. O najważniejszych organach roślinnych jak: korzenie, pędy, liście, kwiaty, owoce i nasiona, ich przeznaczeniu w życiu roślin. Rozpoznanie i klasyfikowanie kilku roślin w stanie świeżym lub zasuszonym, objętych lekospisem, niemniej opisanie tychże, podanie kraju w którym rosną, które z ich części są używane w aptece, a z domorosłych, czas zbierania, sposób zasuszania i przechowywania.

IV. **Z zoologii.** Klasyfikacya zwierząt. Wymienienie osobników, które dostarczają środków leczniczych, podanie gromady do której należą, stref w których żyją i opisanie tychże.

V. **Z farmakognozyi.** Rozpoznanie okazów płodów surowych lekospisem objętych, podanie stref, z których pochodzą, podanie cechujących je znamion, wymienienie tych części składowych, dla których przyjętymi zostały w poczet leków i wyliczenie tych przetworów, do których przygotowania są używane.

VI. **Z ogólnych wiadomości farmaceutycznych.**

a) Kandydat winien znać dokładnie urządzenie apteki jako zakładu zdrowotnego i wszystkie używane w niej naczynia, narządy i przyrządy, wiedzieć do jakiego służą celu, umieć je użyć i opisać Powinien znać wszelkie rękoczyny stosowane przy przygotowywaniu i sporządzaniu leków, mianowicie: ma wiedzieć na czem się zasadza przekraplanie, sączenie, cedzenie, zlewanie wypienianie, przestalanie, krystalizowanie, strącanie czyli osadzanie, moczenie, trawienie, wyparowanie, urabianie, krajanie, proszkowanie i t. d., co to jest odwar, napar, odwaro-napar, naparo-odwar, namok, wytrawina, wyciąg, gąszcz, powidła, wysyt, mleczanka, zawiesina, maść, plaster i t. p. i umieć wykonać i przyrządzić wszystkie formy leków.

b) Kandydat winien umieć tłómaczyć lekospis austryjacki na język polski.

c) Kandydat powinien umieć prowadzić księgi i znać rachunkowość aptekarską;

d) Kandydat winien znać nietylko słownictwo naukowe polskie lecz także nazwy równoznaczne (Synonima), techniczne i ludowe przetworów i płodów używanych.

VII. **Z ustawodawstwa tyczącego się farmacyi.** Kandydat powinien znać ustawy i rozporządzenia odnoszące się do urządzenia, utrzymywania i pro-

wadzenia apteki, — do zachowania się wobec kierownika, współpracujących, praktykantów i publiczności. — Dotyczące przepisów lekarskich (recept) ze względu na możebną pomyłkę, przekroczenie najwyższych dawek lub nieczytelność. — Dotyczące artykułów (środków) wykluczonych od wolnej sprzedaży i trucizn.

Jako podręczniki do nauki zaleca komisya egzaminacyjna:

a) **z dzieł polskich**: Fizykę dla szkół średnich **Soleckiego**. Wykład chemii ogólnej **Dr. E. Bandrowskiego**. Chemię w 112 lekcyach **D. H. Hagera** tłómaczoną p. **M. Flauma**, Warszawa. Botanikę szkolną **Dr. J. Rostafińskiego**. Botanikę lekarską **Dr. Czerwiakowskiego**. Farmakognozyę. **J. Trappa**. Warszawa. Podręcznik do analizy chemicznej **Dr. J. Schramma**, Lwów. Zoologię **Dr. Nowickiego**. Mikroskop i jego użycie, **J. W. Radwańskiego**. Komentarz do VII. wydania farmakopei austr. **W. Zajączkowskiego**. Lwów. Lexicon Synonimorum pharmaceuticorum in linguis: latina, germanica, gallica, anglica, polonica et rossica, **W. Wiorogórskiego** i **W. Zajączkowskiego**. Warszawa.

b) **Z dzieł niemieckich**: Compendium der Pharmacie v. **R. Godefroy**, **Dr. H. Hager's** Pharmaceutischer Unterricht (botanika i chemia). **Dr. H. Hager's** Technik der pharmaceutischen Receptur; **A. Vomacka's** Oesterreichische Apotheker-Gesetze.

(Uwaga. Brakująca w języku polskim technika farmaceutyczna i prawodawstwo, są już przygotowane do druku.)

W. Zajączkowski.

CENY

na rok 1894 dla aq. Goulardi, aq. plumbica, emul. amygdalina, emul. oleosa, mixt. gummosa i potio Riveri ex acido.

gramów	aqua Goulardi		aqua plumbica		emul. amygdalin.		emul. oleosa		mixt. gummosa		potio Riveri	
	p.	n.	p.	n.	p.	n.	p.	n.	p.	n.	p.	n.
50	8	6	6	5	20	19	23	22	18	17	27	26
60	8	6	6	5	20	19	23	22	18	17	28	27
70	8	6	7	6	22	21	24	23	19	18	29	
80	8	6	7	6	22	21	25	24	21	20	30	
90	8	6	7	6	22		26	25	21	20	31	
100	8	6	7	6	23		26	25	22	21	32	
110	8	6	8	7	24		27		23	22	33	
120	8	6	8	7	24		28		24	23	33	
130	8	6	8	7	25		29		25	24	37	
140	8	6	9	8	26		30		26	25	37	
150	8	6	9	8	26		30		27	26	37	
160	8	6	9	8	27		31		28		38	
170	8	6	10	9	29		33		29		40	
180	8	6	10	9	29		33		29		41	
190	8	6	10	9	30		33		31		43	
200	8	6	10	9	30		34		32		43	
250	8	6	12	11	34		40		36		47	
300	8		13		37		43		41		51	
350	8		15		42		49		47		59	
400	8		16		43		52		51		65	
450	8		16		46		58		55		69	
500	8		16		47		60		60		71	
600	10		17		49		66		66		80	
700	10		17		50		73		73		88	
800	12		18		51		79		80		95	
900	12		18		52		86		88		104	
1000	12		18		55		92		95		111	

Uwaga: Ceny podane pod **n** odnoszą się do tych wypadków, gdzie normu ordynacyjna ma zastosowanie. Pojedyncze ceny dotycza zarówno publiczności jak i normy ordynacyjnej. Skład potio Riveri e. a.: kalii carbon 4·0 aq. dest. 80·0 acid. citric. cryst. 3·20 syr. simpl. 2·00.

Wiadomości bieżące.

VII. Zjazd Lekarzy i Przyrodników polskich odbędzie się we Lwowie w czasie od 18—22. lipca.

P. Jakób Beiser, aptekarz we Lwowie został wybrany do Izby handlowej z okręgu Stanisławów, Buczacz, Tyśmienica. Monasterzyska.

Kol. p. Bugno, długoletni kierownik składu materyałów apteki pod Gwiazdą we Lwowie, otworzył drogeryę w Buczaczu.

Kol. p. M. Ganszer, dzierżawca apteki w Strumieniu (Schwarzwasser-Chybi) na Szląsku, zaślubił pnę Maryę Rużycką córkę tamtejszego aptekarza.

C. k. Starostwo w Czortkowie rozpisało konkurs na nowo otworyć się mającą aptekę w Jagielnicy z terminem do 15. lutego b. r.

† W sobotę d. 3. lutego zmarł w Bochni właściciel apteki Kol. Marek Gatty, w wieku około 46 lat. Pogrzeb odbył się przy współudziale całej inteligencyi miasta i licznie przybyłych kolegów.

Czasopismo Towarzystwa aptekarskiego, które w skutek choroby Redaktora Kol. p. Jabłonowskiego przez półtora roku nie wychodziło, zaznaczyło swój żywot ukazaniem się numeru 1 na dniu 8. stycznia a numeru 2—3 na dniu 1. lutego.

Ukazanie się Czasopisma witamy z podwójną radością. Raz, że rzeczy zawodowo-naukowe znajdą znowu w osobie Szanownego Kolegi wytrawnego rzecznika; powtóre, że podjęta praca jest dowodem powrotu do zdrowia, którego Mu szczerze życzymy.

Podjęte, a z powyższych przyczyn przerwane wydawnictwo **Komentarza do farmakopei**, zostanie prawdopodobnie również wkrótce ukończone.

Treści numeru 1, i 2—3 Czasopisma nie podajemy, bo takowe zapewne wszyscy pp. aptekarze otrzymali. Natomiast musimy zaznaczyć korzystny zwrot, jaki w podziale pracy między członków Wydziału na II. posiedzeniu d. 17. listopada 1893 r. nastąpił. Sekretarzem wybrano kol. p. **Adolfa Mussila**, a jego zastępcą kol. p. **Gabryela Reina**. Skarbnikiem kol. p. Dra **Jana Ruckera**, administratorem domu kol. p. **Jana Wewiórskiego**, do zarządu szkoły farmaceutycznej i laboratoryum ze strony Towarzystwa kol. p. **Władysława Gruszczyńskiego**, kustoszem zbiorów i bibliotekarzem kol. p. **Lisowskiego**, admini-

stratorem Czasopisma kol. p. **Włodzimirskiego**, redakcyę zaś Czasopisma poruczono koledze p. **Wincentemu Iabłonowskiemu**. Do komitetu redakcyjnego zaproszono: prezesa Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej, prezesa Towarzystwa i kol. p. Dra Ruckera.

Z powodu słabaści prezesa kol. p. Łazowskiego, kieruje obecnie sprawami Towarzystwa zastępca prezesa kol. p. Wł. Gruszczyński.

Dawniej tak bywało: Istniał Wydział, istnieli członkowie Wydziału, ale ostatecznie, z wyjątkiem obowiązków skarbnika, wszystkie zaszczyty, a z nimi obowiązki i odpowiedzialność spadały na barki jednego. Już na zeszłorocznem Zgromadzeniu domagano się rozkładu pracy, bo jakkolwiek jest to rzeczą zaszczytną posiadać nieograniczone zaufanie kolegów, to przecież nawet przy żelaznem zdrowiu, trudno podołać obowiązkom: redaktora, sekretarza, kierownika szkoły farmaceutycznej, administratora *Czasopisma* i realności; prowadzić korektę *komentarza*, rozliczne korespondencye w stręczeniu posad, sprzedaży lub wydzierżawieniu aptek i t. p.

Przed Walnem Zgromadzeniem, nie zawsze potulnem, trzeba było odpowiadać za wszystkie czynności i połknąć nie jedną gorzką pigułkę, jeżeli ta lub owa sprawa nie pomyśli jednostek lub i całego Zgromadzenia załatwiona, lub co gorsza niezałatwiona została.

Dzisiaj, kiedy zaszczyty, obowiązki i praca przypadły w udziale wszystkim członkom Wydziału, łatwiej i raźniej pójdą sprawy Towarzystwa; śmielej i pewniej staną Wszyscy przed przyszłem Walnem Zgromadzeniem, aby za swą pracę około wspólnego dobra otrzymać uznanie i wdzięczność kolegów. Obchód 25-letniej rocznicy założenia Towarzystwa aptekarskiego i Wystawa farmaceutyczna przysporzą Wydziałowi nie mało zachodu i pracy.

Żałować należy, iż niewolniczy obowiązek aptekarza nie dozwoli nie jednemu z aptekarzy prowincyonalnych wziąść udziału w obchodzie jubileuszowym. Tej niewoli pono nikt aptekarzowi nie zazdrości!

Raz w życiu nie można się rozstać z tem dobrowolnem więzieniem, raz w życiu nie ma czasu na poznanie kolegów. Gdyby tak i umierać nie było czasu, iluż więcej mielibyśmy nieprzyjaciół?

W Rosyi zostały zaprowadzone w aptekach od nowego roku ciężarki metryczne.

Explozya. W Augsburgu, przy przyrządzaniu opodeldoku na wolnym ogniu, nastąpiła explozya, w skutek której nie tylko całe laboratoryum zostało zniszczone ale i obecny przy robocie asystent został mocno poparzony. — Wiadomość tę umieszczamy dla przestrogi tych, którzy lekceważą sobie wszelkie ostrożności, nie tylko przy robieniu opodeldoku, ale też przy napełnianiu eteru, benzyny i t. p.

W ostatnich czasach wydarzyło się tyle różnych explozyi w aptekach, iż ostrzeżenia takie powiny być stale umieszczane na czele czasopism zawodowych.

Rozmaitości.

Liczba aptek w Państwie niemieckiem wzrosła w zeszłym roku do 4988. Jedna apteka przypada na 10.000, a u nas w Galicyi na 24.000 mieszkańców.

Liczba lekarzy doszła cyfry 21.621, czyli jeden lekarz na 2.700 mieszkańców. W Galicyi było w r. 1893 843 lekarzy i 176 chirurgów, razem 1.019. Jeden lekarz przypada na przeszło 6.000 mieszkańców. — Piękny stosunek.

Liczba chorych, szukających ulgi u ks. Kneippa doszła w r. 1893 do 10.899. Jeżeli ks. Kneipp pożyje jeszcze lat 20, to można przypuścić, iż liczba chorych zdążających do Woerishofen dojdzie do 100.000. Pytanie, ilu wtedy będzie „przemysłowców", zachwalających cierpiącej (czytaj **cierpliwej**) publiczności: „oryginalne i niefałszowane" krople, maści, plastry, olejki, kawę, wódki i t. p. specyały, o jakich się ks. Kneippowi ani śniło! Czy przemysł ten nie podpada żadnym paragrafom?

W aptece.

— Doktor kazał, aby pan jak najprędzej zrobił to lekarstwo dla pani.
— To twoja pani tak bardzo chora?
— Gdzie tam chora, — od rana się męczy i nie może skonać.

— Ma pan czystą glyceryne?
— A mam. Do czego pani potrzebuje?
— Do rąk.
— Ale wpierw proszę ręce czysto umyć.

Korespondencya Redakcyi.

Mamy jeszcze do rozesłania kilkadziesiąt egzemplarzy **Kuryera aptekarskiego Nr. 1.** Prosimy o adresy kolegów-rodaków zamieszkałych za granicą.

Zbiór praktycznych i wypróbowanych przepisów. Dzięki współpracownictwu jednego z kolegów, będziemy mogli rozpocząć w przyszłym numerze druk przepisów pod powyższym tytułem. Nie mniej staraniem naszem będzie zbierać rozrzucone po różnych czasopismach notatki praktyczne, celem złożenia z czasem praktycznego podręcznika. W każdym numerze poświęcimy w tym celu dwie środkowe kartki, aby je od reszty tekstu odłączyć i osobno przechować można, dopóki cały tomik nie zbierze się. Spis rzeczy ułatwi odszukanie żądanego przepisu.

Wszystkich Szanownych pp. Kolegów upraszamy o współpracownictwo.

Kol. p. J. R. w S. Kupno nie doszło do skutku, więc na teraz nie ma powodu poruszać sprawy. Byt „**Kuryera aptekarskiego**“ na razie zabezpieczony, ale to nas martwi, że jeden arkusz nie wystarcza, bo materyału jest aż nadto, a na drugi arkusz, lub na dwurazowe wydawanie w miesiącu, nie ma nie tylko funduszów, ale i czasu. — Razi kolegę brak ogłoszeń od niektórych firm krajowych i obcych? Zaprosiliśmy wszystkich, narzucać się i wymuszać nie umiemy. Kto z krajowych przemysłowców — przy takich warunkach — nie widzi zysku z ogłaszania swych wyrobów, ten podobno nie wiele ufa samemu sobie, lub też nie dba o większy zbyt. — Firmy zagraniczne zadowalniają się naszymi tysiącami, bo wiedzą o tem, że my nic nie mamy, i — bez ogłoszeń — wszystko u nich kupować musimy.

Kol. p. X. w X. Słuszna sprawa, ale wiadomości na temat zawodowo-wyznaniowy umieszczać nie możemy.

Kol. p. X. Y. Z. Dziękujemy, lecz artykuły naukowej treści nie są objęte programem. Radzimy udać się do Redakcyi Czasopisma Towarz. aptekarskiego. Pisemko nasze ma bardzo skromne zadanie: służyć kolegom w najżywotniejszych kwestyach naszego zawodu.

Kol. p. Dr. M. w W. Dziękujemy za obietnicę i oczekujemy niecierpliwie.

Kol. p. J. P. Widocznie jest to *lapsus calami*, bo w poprzedzających ustępach są wszyscy zarówno tytułowani. Zresztą u „źródła tytułów i honorów" — jak się kolega wyraża — można zasiągnąć najlepszych informacyi. Dla zaoszczędzenia marek, papieru i czasu odpowiadamy — w podobnych wypadkach — tylko raz na miesiąc na tem miejscu.

Kol. p. Z. K. w Kr. Nadesłany artykuł umieścimy, jak tylko miejsce pozwoli. Prosimy pracować nad następnymi punktami, bo widzimy, iż p. Kolega gruntownie te rzeczy traktuje.

Drobne ogłoszenia.

Z chęcią udzielamy wszelkich informacyi tak co do posad, jakoteż co do kupna lub wydzierżawienia aptek, ale prosimy wszystkich interesowanych aby raczyli uwzględnić, iż na marki, papier i koperty nie posiadamy funduszów do dyspozycyi, dopłacać zaś do naszej grzeczności nie mamy ochoty. — O jednej posadzie, potrzebie współpracownika, kupnie, sprzedaży lub wydzierzawieniu apteki uwiadamiamy wszystkich interesowanych, więc odpowiednia ilość marek jest niezbędna.

Pierwszeństwo do informacyi mają ci, którzy nadsyłają ogłoszenia. Jeżeli do bezpośredniego traktowania o posady, kupno lub wydzierzawienie aptek nie jesteśmy upoważnieni, odsyłamy listy (opatrzone marka) stronom interesowanym.

Redakcya.

Poszukuję do kupna **apteki** z rocznym obrotem 6—8000 złr. Oferty pod M. F. w **Pysznicy** p. **Nisko.**

Do sprzedania: Fl. lamii, — sambuci, fol. menth. pp., — melissae, hrba absynthii, — violae tric. **Pawlikowski, Mielec.**

Glandes quercus tostae pulv. 100 ko 18 złr. oferuje: **Apteka w Jezierzanach** obok **Czortkowa.**

Młodszy Magister farmacyi i praktykant z rozpoczętą praktyką znajdzie umieszczenie w aptece w **Jezierzanach obok Czortkowa.**

Praktykanta — jeżeli możebne — z kilkumiesięczną praktyką, poszukuje apteka w **Krościenku nad Dunajcem.**

Magister farmacyi zatrudniony od dłuższego czasu w jednej z aptek lwowskich, poszukuje umieszczenia jako receptaryusz. 6-cio tygodniowe naprzód porozumienie niezbędne.

Starszy i rutynowany Magister farmacyi znajdzie umieszczenie w większej aptece. Rekomendacye i odpisy świadectw pożądane.

Apteka w miasteczku na Podolu do wydzierzawienia lub sprzedania. — Adres: **Jan Siebold w Brzeżanach.**

Młodszy Magister farmacyi (Izraelita) poszukuje umieszczenia. — Rekomendacye najlepsze.

Magister farmacyi znajdzie umieszczenie na prowincyi.

Magistrowie farmacyi starsi i młodsi poszukuja umieszczenia.

Apteki do kupna i do wydzierzawienia poszukiwane.

Złoczów. Drukarnia Wilhelma Zukerkandla. 67|94.